

PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA

ILLUSTROWANA.

Wychodzi we Lwowie 2 razy na miesiąc 1-go i 15-go.
z okolicznościowymi dodatkami.

Rok III.
1896.

Nr. 7.
Lwów 1. Kwietnia.

Organ oficyalny
krajowego Towarzystwa Kupców i Przemysłowców
tudzież lwowskiego Towarzystwa
Kupców i Młodzieży handlowej.
Wydawca i odpow. redaktor *Zygmunt Korosteński.*

Redakcya
we Lwowie Plac Maryacki
liczba 8.

Administracya
we Lwowie, Plac Maryacki
liczba 8.

PRENUMERATA z PRZESYŁKĄ WYNOSI:

	kwartalnie		półrocznie
W Austro-Węgrzech .	1 zł. w. a.	We Francyi i krajach unii łacińskiej	5 fr.
W Rosyi pod kowertą .	1 rs. 25 k.	„ Stanach Zjednoczon. .	1 dol.
„ Niemczech . . .	2 marki		

Zeszyty pojedyncze do nabycia w biurach gazet i księgarniach po **15** ct.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE ADMINISTRACYA
za opłatą: za całą stronicę 16 zł., — za 1/2 str. 8 zł., — za 1/4 str. 4 zł., — za 1/8 str. 2 zł., — za 1/16 str. 1 zł., — za 1/32 50 ct.
Dla prenumeratorów i korespondentów „Dźwigni“, dla zamawiających więcej ogłoszeń, tudzież dla członków kraj. Tow. kupców i przemysłowców udziela się 25 do 50 procent opustu.

Alleluja!

Przesyłając Szanownym Prenumeratorom, a Czytelnikom naszym serdeczne życzenia szczęśliwych, a wesołych świąt, przyjemnie nam oznajmić im wraz z „Alleluja“, że Dźwignia uznaną została za oficyalny organ Towarzystwa kupców i młodzieży handlowej.

Jest więc teraz organem dwu Towarzystw, mianowicie kraj. Towarzystwa kupców i przemysłowców, oraz lwowskiego Towarzystwa kupców i młodzieży handlowej.

Funduszów przez to nam nie przybędzie; ale pokrzepi się nasz duch, zapał i chęć do dalszego wydawania „Dźwigni“, która nie po różach stąpa, lecz po cierniach.

Kroczmy jednak śmiało naprzód, a Bóg nam dopomoże!



Pierwsza naukowo-handlowa wyprawa

do krajów nieznanych na Marsie.

Napisał

Władysław Zawerny.

(Ciąg dalszy).

Stary Bricklayer pobladł; pot mu kroplisty wystąpił na skronie. — Synu! — zawołał groźnie — czy ty mnię za waryata uważasz, że mię zaciągnąłeś aż tutaj!.. a teraz jeszcze chcesz ciągnąć — na gwiazdy?

— Ojcze kochany! — rzekł George — całując z uszanowaniem ojcowską rękę, zdaje mi się, że nie masz powodu narzekać, że tutaj wraz ze mną przybyłeś; nabrałeś sił w tych górskich wycieczkach, pokrzepiłeś zdrowie; gdy wrócisz do domu, przekonasz się, o ile będziesz rzeźwiejszym i zdrowszym.

— Być może — mruknął Bricklayer — ale wracamy obydwa razem.

— Zanim ci na to ojcze dam stanowczą odpowiedź — pozwól, że pierwej zacnych naszych gospodarzy o jedno zapytam.

— No czemże to możemy służyć — zapytał Wind dobrotliwie.

— Nie śmiejcie się ze mnie Panowie — ale zdawało mi się, że rozprawiacie o ewentualnej wyprawie na Mars; być może, że to tylko żarty, ale...

— Co za żarty! — odezwał się głos Gwiazdonia — żadne żarty! Jakem Gwiazdoń — tak prędzej, czy później na Mars wybrać się muszę.

I ja także — pospieszył dodać Wind.

Otóż tego właśnie pragnąłem — zawołał George — brawo — to mi się podoba — służę wam jako trzeci towarzysz; — a ty drogi ojcze rzekł — zwracając się do oniemiałego Bricklayera — jedź w spokoju do Chicago i pamiętaj, że bez woli Bożej nawet włos jeden z głowy mi nie spadnie.

Tej nocy śniła mi się Matka; wiesz Ojcze, że zarówno jak i ty otaczam czcią Nieboszkę, jakby jaką świętą. Śniła mi się — z obłoków wschodzącego słońca wyciągała dłonie i wskazywała w niebios bezdenną przestrzeń nieskończoną — jakby powiedzieć chciała: Tam wasza przyszłość i tamtędy droga...

— I mnie się śniła — rzekł z wolna Bricklayer, łzy ocierając ukradkiem, które niedyskretnie wcisnęły mu się na oczy.

— Ha! dobrze — rzekł po chwili — pojedziemy.

— Gdzie?

— Na Mars!

— Ależ tylko ja sam — ty Ojcze nie!

— Albo obydwaj — albo żaden.

— Brawo! Stary — zawołał żywo Wind — pojedziemy więc we czwórkę, dwu starych — dwu młodych.

— Ha — skoro tak Ojciec chce — to dobrze — rzekł po chwili namysłu George — to dobrze — jedźmy wszyscy czterej razem.

— Słyszysz?! — wszyscy czterej razem — zawołał żwawo Wiliam Wind do Gwiazdonia, który siedział nieruchomo, jakby skamieniały. — A cóżeś się tak zadumał.

— To — tego — tedy — temu — zaczął bełkotać Gwiazdoń.

— E, do pioruna — coś ty się upił swoim pomysłem?!

— Upił nie upił — odrzekł z wolna Gwiazdoń, ale powiedz mi, czy nie mam powodu do myślenia — w jaki sposób najlepiej, a najpewniej dostaać się nam na naszą gwiazdę przewodnią, na naszego „Marsa“.

— To prawda!

— E! to głupstwo — wybudujemy olbrzymi balon — i jazda!

— A toś się wybrał stary z balonem! — Ha, ha, ha, ha! — zawołał Wind i począł się śmiać niemal do łez; tem bardziej, że Gwiazdoń, usłyszawszy naiwną propozycyę starego kupca Bricklayera wytrzeszczył na niego oczy z pociesznie głupią miną.

— No nie dziwcie się Panowie mojemu Ojcu, że was chce na Marsa wysyłać zapomocą balonu — wziął George ojca w obronę —bo trzeba Panom wiedzieć, że mój Ojciec, choć kupiec tak dzielny, jakiego może niema drugiego w Stanach zjednoczonych — w fizyce niestety czasami szwankuje.

— Tak tak — to prawda — ja człek starej daty — samouk, a zresztą za młodu wiele się trudów przebywało — usprawiedliwiał się Bricklayer.—To też wiecie co — ja się wam do waszych narad wtrącał nie będę — ale pojadę w charakterze kupca. — Urządzimy więc pierwszą naukowo-handlową wyprawę do krajów nieznanych na Marsie.

Tak jakbyśmy się dobrali — mówił dalej staruszek — ja kupiec zapalony — syn mój dzielny geolog, myśliwy i strzelec; waćpan panie Wind tęgi astronom i aeronauta; a zacny Gwiazdoń również astronom i mechanik — no i jak widzę filozof — bo wszyscy gadamy — a on ciągle milczy.

— A brawo Panie Bricklayer zawołał Wind — wyprawa naukowo-handlowa — pyszna myśl.

— Tylko, czy tam będzie z kim handlować? — zauważył George.

— Jak to nie będzie? — a odczegoż są Marsici?

— Ha jeśli Ojciec przypuszcza ich istnienie — to dobrze?

— A więc otwieram posiedzenie rady nad sprawą naszej podróży — rzekł Wind; ciebie Panie Bricklayer mianuję prezesem; udzielaj głosu po kolei — a gdy kto będzie długo mówił — wypraw go... balonem za drzwi! — Synek pański, pan George — niech nam sekretarzuje i spisze dokładny protokół, naszych obrad. — A co dobrze — Gwiazdoń. — Gwiazdoń! — a co dobrze? — gadajże, przestań dumać, czy też drzemać.

Gwiazdoń z wolna poruszył ustami. — Dobrze — odpowiedział; ale wiesz co — to dyabelnie trudna zagadka — w jaki sposób mamy przebyć tak olbrzymią przestrzeń, jak ta, która nas oddziela od Marsa.

— Hm — taż to jest rzecz najłatwiejsza w świecie — zawołał młody George. — Balonem nie można — boby się wzniósł tylko do tej wysokości, do jakiej sięga ziemska atmosfera — a potem w próżni pękłby na drobne strzępki pod wpływem rozpierającego jego ściany gazu. — Niema zatem innej rady, jak tylko wybudować olbrzymią armatę, włożyć w nią olbrzymią, stożkowatą kulę z urządzonym wewnątrz pokojem, a względnie wagonem; zamknąć się do tej kuli i dać się wystrzelić.

— Naturalnie — potwierdził William; ale otwór armaty ustawić tak, aby w chwili, gdy kula przebędzie przestrzeń dzielącą nas od Marsa, t. j. biorąc średnią odległość 10,831 milionów mil, padła wprost na powierzchnię Marsa, bo gdybyśmy zboczyli cokolwiek tylko — to wpadlibyśmy w przepaści międzyplanetarne; a potem jużby nie było po co zbierać swoich kości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży handlowej we Lwowie

w dniu 25. marca 1896.

We środę dnia 25 marca b. r. zebrali się członkowie Towarzystwa Kupców i Młodzieży handlowej w swym lokalu przy ul. Czarnieckiego l. 1 na doroczne zwyczajne Walne Zgromadzenie.

Po zagajeniu zebrania przez Dyrektora p. *Stanisława Markiewicza*, odczytał Sekretarz p. *Stanisław Waśniewski* protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia; odczytywania zaś sprawozdania Dyrekcyi za rok 1895-ty zaniechano, gdyż wszyscy członkowie otrzymali je drukowane.

Ze sprawozdania tego wyjmujemy następujące daty:

W roku ubiegłym wynosiła liczba członków rzeczywistych 188; wspierających — 58, honorowych 9 — a emerytów 5 — razem więc 260.

Majątek Towarzystwa zwiększył się w stosunku do roku poprzedniego o 1.406 zł. i przedstawia po odliczeniu wszelkich ciężarów poważną sumę 31.362 zł. 64 ct. a. w.

Biblioteka liczy 2.495 dzieł o 3.613 tomach, wartości przeszło 3. tysiące zł. Między dziełami temi znajdują się też cenne dzieła fachowe.

Towarzystwo udzieliło w zeszłym roku pensyj swym członkom emerytom z wyjątkiem co do pana Jana Sadłowskiego, który nie korzystał z należącej się mu emerytury, lecz przeznaczył ją wspaniałomyślnie na rzecz funduszu żelaznego Stowarzyszenia.

P. Witołd Wallach ofiarował Kołu towarzyskiemu, istniejącemu w łonie Stowarzyszenia bilard karambolowy.

Na kursie naukowym udzielał buchalteryi członek Stowarzyszenia p. *Ludwik Erazm Veltzé* bezpłatnie — za co mu Dyrekcya składa w swem sprawozdaniu serdeczne „Bóg zapłać“.

Chór Stowarzyszenia pod kierownictwem p. *Maryana Signio* uprzyjemniał wieczorki i inne towarzyskie zebrania.

Sprawozdanie to przyjęło Walne Zgromadzenie do wiadomości — i zgodnie z wnioskiem komisyi rewizyjnej, wybranej z poza grona wydziału w myśl § 49 — udzieliło absolutoryum Dyrekcyi i Wydziałowi.*)

Przewodniczący poświęcił potem kilka słów zmarłym członkom: śp. Aleksandrowi Cybulskiemu, Alojzemu Grottowi, Janowi Stachiewiczowi i Maryanowi Ślimakowskiemu, których pamięć uczciło Zgromadzenie przez powstanie z miejsc.

Następnie uchwalono budżet na rok 1896, przedstawiony przez seniora p Erazma Jahla i zmieniono odpowiednio regulamin zapomogowy; po czem przyznano wdowie po zmarłym członku *Alojzym Grott* emeryturę i zapomogę po przeprowadzeniu dyskusyi, w której zabierali głos: pp. *Ignacy Streér*, *Ferdynand Bardasz*, *Tomasz Naysarek*, *Albert Szkowron* i inni.

Na wniosek sekretarza pp. *Stanisława Waśniewskiego*, rozwinięty potem bliżej przez członka *Zygmunta Korosteńskiego*, a poparty przez panów *Ludwika Winiarza*, *Stanisława Gabriela* i kilku innych członków, uchwaliło Walne Zgromadzenie przez aklamacyę uznać *przemysłowo-handlową „Dźwignię“ za oficyalny organ Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży handlowej we Lwowie.*

Unormowanie stosunku Stowarzyszenia do Redakcyi „Dźwigni“ — poruczono Wydziałowi i Dyrekcyi Stowarzyszenia w myśl żądań *Z. Korosteńskiego* bez obciążania budżetu.

Stosunek Towarzystwa do Redakcyi „Dźwigni“ polegałby między innemi przedewszystkiem na tem, że wszelkie okólniki, programy i t. p. druki, które dotychczas Wydział dawał osobno drukować, zamieszczałby na przyszłość za zwrotem kosztów w „Dźwigni“, a te Nry, w którychby tego rodzaju publikacye się znajdowały rozsyłałaby Administracya „Dźwigni“ gratisowo nawet tym członkom, którzy nie są prenumeratorami.

Tacy członkowie rozumię się nie będą otrzymywać tego czasopisma stale; tylko o tyle; o ile od czasu do czasu pojawi się w nim jaki okólnik Wydziału Towarzystwa Kupców i Młodzieży handlowej.

Dla wszystkich zaś P. T. Członków, chcących stale otrzymywać „Dźwignię“, udzieli Administracya bardzo znacznego zniżenia.

Nakoniec przeprowadzono wybory uzupełniające do Dyrekcyi i Wydziału, w obec czego obecny skład Zarządu przedstawia się następująco:

A. *Dyrekcya.* — Dyrektor: *Markiewicz Stanisław*, Zastępca: *Bardasz Ferdynand*, I. Senior: *Jahl Erazm*, II. Senior: *Streér Ignacy*, I. Gospodarz: *Gigiel Jan*, II. Gospodarz: *Łukasiewicz Władysław*, I. Kustosz: *Zienkiewicz Bolesław*, II. Kustosz: *Hoffmann Emil*, Sekretarz: *Waśniewski Stanisław*, Zastępca: *Eminowicz Stanisław*. Skarbnik: *Szydłowski Mieczysław.*

B. *Wydział*: *a)* Z grona członków samoistnych: *Bromilski Jan*, *Christianus Karol*, *Gebhard T. Edward*, *Gudiens Antoni*, *Jarzyna Jan*, *Stachiewicz Władysław*, *Szkowron Albert* i *Winiarz Ludwik.*

b) Z grona członków pomocników: *Bartosz Artur*, *Białkowski Eugeniusz*, *Chładek Franciszek*, *Dekański Ludwik*, *Doryk Michał*, *Granzer Józef*, *Hess Franciszek*, *Kornecki Ferdynand*, *Kuliński Antoni*, *Leciejewicz*, *Władysław*, *Ligęza Władysław*, *Martynowicz Jan*, *Piątkowski Stanisław* i *Bruno Mikulski.*

*) Nr. 7. jako zawierający sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia posyłamy P. T. Członkom bezpłatnie; ktoby zaś życzył sobie otrzymywać wszystkie Nry po kolei raczy przesyłać nam 50 ctów kwartalnie, jako zniżoną do połowę prenumeratę.

I. Posiedzenie

Komisyi kraj. dla spraw przemysłowych.

Dnia 22. marca b. r. pod przewodnictwem Marszałka krajowego, hr. St. Badeniego, odbyło się pierwsze posiedzenie Komisyi krajowej dla spraw przemysłowych w nowym jej składzie, ustanowionym podczas bieżącej kadencyi sejmowej.

Wiceprezydentami obrano posła Augusta Gorajskiego i prof. Zacharjewicza.

Według przepisów statutu podzielili się członkowie komisyi na dwie sekcye: dla przemysłu domowego i dla przemysłu rękodzielniczego. Przewodniczącym pierwszej, obrany został p. Zacharyewicz, drugiej dyrektor Zima.

Do ściślejszego komitetu wykonawczego, czyli tak zwanej sekcyi administracyjnej wybrano pp. radcę szkolnego Frankego, radcę Gorgolewskiego, posła Michała Michalskiego, starszego inspektora przemysłowego Nawratila, inżyniera Sołtyńskiego, p. Wczelaka, prof. Zacharyewicza i dr. Zgórskiego; przewodniczącym sekcyi jest p. Tadeusz Romanowicz.

Następnie uchwalono zaprosić na kuratora szkoły stolarskiej w Stanisławowie inżyniera Wierzbickiego, dyrektora ruchu kolei państwowych w Stanisławowie, na kuratora szkoły garncarskiej w Toustem ks. M. Czaczkowskiego; a do kuratoryi szkoły dla przemysłu drzewnego w Zakopanem hr. Władysława Zamojskiego i architektę Odrzywolskiego z Krakowa.

Uchwalono nowy statut dla szkoły garncarskiej w Kołomyi; postanowiono założenie nowej zawodowej szkoły szewskiej w Dobczycach, a nakoniec załatwiono szereg podań o stypendya, pożyczki i zasiłki.

Otwarcie wystawy

próbek wyrobów przemysłu krajowego we Lwowie.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie Wystawy próbek wyrobów przemysłu krajowego, urządzonej staraniem Towarzystwa zachęty przemysłu krajowego w dawniejszym pałacyku Biesiadeckich (plac Halicki l. 10) we Lwowie odbyło się 22 bm. w południe.

Na uroczystość tę zebrała się stosunkowo znaczna ilość osób. W ogóle nie brakło przedstawicieli z żadnej sfery, co dowodem uznania ważności takiej wystawy.

Przybyli między innymi: Marszałek krajowy hr. Badeni, pos. Gorayski, prezydent miasta Mochnacki, dyr. Marchwicki, członkowie Wydziału krajowego pp. Romanowicz i Hoszard, hr. Łubieński, Brykczyński, poseł Rotter z Krakowa, rektor Pawlewski, sekr. Juliusz Starkel, inspektor Franke, p. Stefan Kossuth, dyr. Gorgolewski i długi szereg przemysłowców, członków Rady miejskiej i Izby handlowej i tudzież przedstawiciele prasy.

Poświęcenia dokonał ks. kanonik Lenkiewicz. W mowie swej przyrównał nasz przemysł do piona na szachownicy, który, choć małą ma wagę, gdy jednak wytrwale i przezornie posuwa się naprzód i naprzód, to z pionka może powstać królowa. Że my już teraz krzątamy się około tego celu, to widać z organizacyi naszej pracy, czego i ta wystawa dowodem.

Następnie przemówił prezes Towarzystwa zachęty przemysłu krajowego August Gorayski, gorąco zalecając przystępowanie do tego Towarzystwa i wyjaśniając myśl przewodnią, jaką Zarząd się powodował, urządzając nieustającą wystawę.

Przemowę zakończył p. Gorayski słuszną uwagą, iż „opieka nad lepszą organizacyą handlowej strony w swojskiej produkcyi przemysłowej stanowi jeden z nieodzownych warunków pomyślnego rozwoju".

Z naszej strony wypowiadamy życzenia: Szczęść Boże! usiłowaniom Towarzystwa i nieustającej Wystawie.

Towarzystwo zachęty przemysłu krajowego oddało zarząd tej Wystawy p. Sławińskiemu.

Wstęp na wystawę bezpłatnie w poniedziałki, czwartki i piątki, w inne dnie za opłatą 10. ct.

Z Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie.

Dnia 24 b. m. odbyło się drugie w tym roku plenarne posiedzenie Izby handlowo-przemysłowej. Najpierw omawiano sprawę opodatkowania zapałek z żółtego fosforu. Fabrykanci zapałek, wobec zamierzonego przez rząd podwyższenia podatku, wnieśli do izby petycyę przeciw podwyższeniu. Referent tej petycyi wniósł, ażeby izba oświadczyła się przeciw zamierzonemu przez rząd podwyższeniu podatku od zapałek fosforowych, co uchwalono bez dyskusyi. Fabryki w Dukli, Bolechowie, Stryju, Werbiążu niżnym, Skolem i Niżniowie produkują rocznie 78,850.000 paczek zapałek fosforowych, a 5,530.000 szwedzkich, spotrzebowując do pierwszej kategoryi 8640 kg. fosforu. Krakowska fabryka zapałek „Światło", produkująca przeważnie zapałki szwedzkie jest tu mniej interesowaną.

Grono producentów piwa wniosło również do prezydyum Izby prośbę, ażeby izba oświadczyła się przeciw zapowiedzianemu przez ministra skarbu dr. Bilińskiego podwyższeniu podatku od piwa. Sekcya przemysłowa, której przydzielono rozpatrzenie tej sprawy, przychyliła się do tej prośby, zaznaczając, że żadne piwo w Europie nie jest tak wysoko opodatkowane, jak austryackie i że, gdy wszystkie inne państwa starają się za pomocą rozmaitych ulg podatkowych i administracyjnych przyczynić do jaknajwiększego rozpowszechnienia piwa, a tem samem do ukrócenia zgubnego wpływu wódki, w Austryi dzieje się właśnie odwrotnie. — Izba uchwaliła bez dyskusyi poprzeć żądania piwowarów.

Trzecią ważniejszą sprawą, załatwioną na II. plen. posiedzeniu, była poruszona już na niedawno odbytem zgromadzeniu Izby inżynierskiej przez inż. Chołoniewskiego sprawa konkursów na budowle wojskowe.

We wniesionem do izby handlowej podaniu podnosi tutejsze Stowarzyszenie budowniczych, że władze wojskowe powołują do konkursów na przedsiębiorstwa budowy baraków, koszar etc. ludzi, nie posiadających wymaganych kwalifikacyj, dlatego tylko, że jeden lub drugi z nich olśni komisyę wojskową tanim kosztorysem, swoją drogą tanim tylko pozornie, gdyż w praktyce przekracza się potem grubo preliminowaną sumę.

Wskutek tej konkurencyi czują się pokrzywdzonymi budowniczowie, architekci i inżynierowie cywilni i proszą izbę o odniesienie się do Koła polskiego w tym kierunku, aby ono drogą ustawodawczą zapewniło ukwalifikowanym siłom technicznym krajowym większy, niż dotychczas, udział w przedsiębiorstwach budowlanych, pozostających w zarządzie armii.

Na wniosek sekcyi, izba uchwaliła odnieść się z tem do Koła i do swego delegata p. Szczepanowskiego.

Oprócz tych trzech spraw załatwiono kilkadziesiąt drobniejszych, poczem przewodniczący, prezes izby dr. Marchwicki, zawiadomił zebranych, że najbliższą ważną pracą, oczekującą izbę, będzie wypracowanie memoryału do rządu w sprawie odnowienia ugody austro-węgierskiej. Wypracowanie memoryału poruczono osobnej komisyi.

Związek Towarzystw przemysłowych w Poznaniu.

W sprawie uchwalonego zeszłego roku Związku Towarzystw przemysłowych w W. Księstwie Poznańskiem i krajach polskich pod zaborem pruskim otrzymaliśmy następujące pismo:

Koźmin, 25. marca 1896.

Związek nasz nareszcie mimo oporu części niechętnych przyszedł do skutku i liczy obecnie 15 towarzystw jako członków. Codziennie nowe zgłoszenia nadchodzą. Pracy przedstawia nam się ogrom. Obok innych spraw zajmujemy się sprawą eksportu dla szewców przez Hamburg.

Załączam wyrazy poważania.
Czypicki.

Później prawdopodobnie będziemy mogli liczniejszemi szczegółami podzielić się z Szanownymi Czytelnikami, którzy się sprawą Związku takiego i w Galicyi zajmują. — Na razie nie pozostaje nam nic, jak tylko upraszać Szanowny Zarząd Związku Towarzystw przemysłowych w Poznaniu o przesyłanie nam swych cennych komunikatów i korespondencyj, przy czem przesyłamy mu serdeczne staropolskie „Szczęść Boże!"

Wykształcenie handlowe... w Rosyi.

Nie mogąc podać nic o wykształceniu handlowem w Galicyi, ani też o reformie szkolnictwa handlowego w Austryi — przytaczamy dla przykładu szczegóły projektu reformy wykształcenia handlowego, uchwalone na posiedzeniu Rady państwa 18. stycznia 1896 w Rosyi. — Według »Nowosti« są one następujące:

Pozostawiając w mocy dotychczasowych szkół ustawy, upoważnia się ministra skarbu do zezwalania na żądanie kuratorów rad szkolnych na przeprowadzanie zmian w ustawach szkół handlowych, byleby były zgodne

z projektem ministeryalnym. Dalej ma się utworzyć przy ministeryum skarbu pod przewodnictwem towarzysza ministra radę dla spraw szkolnictwa handlowego z współudziałem przedstawicieli ministeryum skarbu, oświaty i osób, wybranych przez ministeryum skarbu z grona fachowych handloznawców, oraz znawców rysunku tech niczno artystycznego.

Ta Rada dla szkolnictwa handlowego jest obowiązaną: wynajdować sposoby jak największego, o ile można — rozpowszechniania wiedzy handlowej i rozwoju wykształcenia przemysłowo-artystycznego; rozstrzygać kwestye co do prawidłowego przygotowywania nauczycieli dla szkół handlowych i t. d.

Uchwalono też utworzyć przy departamencie handlu i rękodzieł komitet szkolny, złożony z profesorów, dyrektorów i nauczycieli szkół handlowych, tudzież szkół rysunku technicznego. — Kompetencya tego komitetu ma obejmować: roztrząsanie kwestyj, przychodzących do ministeryum, a dotyczących spraw szkolnych; sprawa projektów ustaw nowych zakładów naukowych; programy wykładów, instrukcye i t. p.

Stowarzyszenia handlowe będą miały prawo za zgodą ministra skarbu pobierać od członków swoich, oraz osób wykupujących świadectwa gildyjne — pewien podatek na zakładanie i utrzymywanie szkół handlowych.

Minister skarbu ma też być upoważnionym do samodzielnego zezwalania na zakładanie towarzystw, mających na celu wyłącznie utrzymywanie szkół handlowych.

Cukier, miód i inne do słodzenia używane artykuły.

napisał Dr. M. D. Wąsowicz.

(Dokończenie.)

Miód dziewiczy przedstawia się w postaci gęstej, mniej lub więcej żółtawo-zabarwionej, zupełnie, przeźroczystej, lepkiej, ciągłej cieczy, posiadającej sobie właściwą, przyjemną woń i smak czysto słodki. Miód zwykły jestto mniej lub więcej żółta, aż do brunatnej masa zazwyczaj ziarnista, smaku mniej słodkiego, niźli gatunek pierwszy, a nadto nieco drażniącego. Dobry miód rozpuszcza się zupełnie w wodzie i alkoholu i posiada ciężar gatunkowy = 1.415 — 1.440. Miód składa się z cukru owocowego (część płynna) i cukru gronowego (część ziarnista), nadto zawiera barwik, ciała proteinowe, nieco wosku, ślady pierwiastków woniejących i różnych kwasów i soli. Oprócz tego zawiera zawsze mniej lub więcej pyłku kwiatowego; przy pomocy mikroskopu więc można dokładnie oznaczyć z jakich kwiatów został zebranym. Pszczoły, hodowane cukrem zwykłym nie wydają miodu w właściwem znaczeniu — lecz składają w woszczyny napowrót cukier zwykły.

Z gatunków miodu na targach się znachodzących najwyżej bywają cenione: *Miód podolski i węgierski*, bardzo słodki, barwy i konsystencyi zwykłej terpentyny; do tych zbliżonym jest *miód dalmatyński*. *Miód francuski* jest biały i prawie przeźroczysty; zaś *północno-amerykański* na targach od lat kilkudziesięciu najpospolitszy posiada barwę białawo-żółtą i smak bardzo słodki, w ogólności bardzo podobny do *miodu niemieckiego*, tylko, że znacznie trudniej krzepnie i jest czasami jadowitym, nadto jest on bardzo często zafałszowanym syrupem cukrowym lub skrobiowym, a niekiedy i różnemi mąkami. Do bardzo dobrych gatunków należą *miód hawański i chilijski*, jednak z powodu ciemnej swej barwy bywają gatunki te mało poszukiwane.

Miód fałszują wodą, melasą, skrobią, dekstryną, najrozmaitszymi gatunkami mąki, a głównie mąką kukurydzianą, a nawet i ciałami nieorganicznemi, jak glinka, miałki piasek i farba zwana okier. Zafałszowania te łatwo rozpoznać, rozpuszczając miód w wodzie, a jeszcze lepiej w 90% alkoholu.

Kronika, różne informacye i Skrzynka pocztowa „Dźwigni".

Stowarzyszenie rękodzielników Gwiazda w Stanisławowie na Walnem Zgromadzeniu, które odbyło się dnia 8 marca wybrało nowy wydział, w skład którego weszli: Baczyński Maksymilian, Diczuk Michał, Fijałkowski Władysław, Kwaśniewski Feliks, Kordys, Kijak, Sokołowski Adolf i Stanclik. — Gwiazda stanisławowska otrzymała od Sejmu subwencyę w kwocie 100 zł.

Przemysłowiec pewien z Prus Zachodnich projektuje w „Gazecie Grudziądzkiej", aby przemysłowcy polscy wobec tego, że Komitet Wystawy Grudziądzkiej nie chce się zgodzić na uprawnienie polskiego języka — urządzili osobną polską wystawę przemysłową w Grudziądzu.

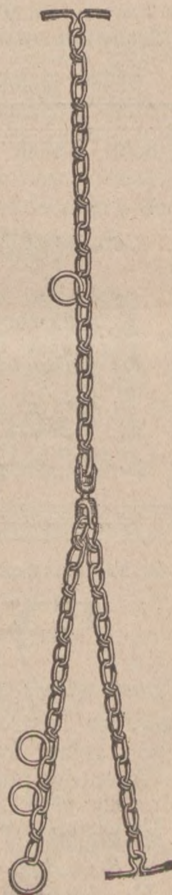
Myśli tej szczerze przyklasnąć możemy. — Być może, że Wystawa taka wyglądałaby skromnie, ale da wierny obraz tego, co Polacy w Prusiech Zachodnich na polu przemysłu już zdziałali, a w którym kierunku przemysł przedewszystkiem rozwijać powinni.

Ciąg dalszy, a względnie dokończenie artykułu „*O promieniach Röntgena*" podamy w następnym numerze; gdyż w tym brak miejsca.

Dla pamięci pryncypałów i pomocników handlowych. W Poznańskiem zdarzył się tymi czasy wypadek, że pryncypał choremu pomocnikowi odciągnął z płacy taką kwotę, jaką tenże pobierał z kasy chorych tytułem wynagrodzenia.

Pomocnik wniósł przeciw temu zażalenie do sądu, a sąd skazał pryncypała na zapłacenie odciągniętej kwoty, gdyż płaca, jako należytość kontraktowa, nie może ulegać takim redukcyom, a § 60 ustawy handlowej niemieckiej wyraźnie powiada, że pomocnik w razie choroby, jeśli w nią popadł nie z własnej winy, nie traci przez 6 tygodni prawa do dalszej płacy.

Takie samo postanowienie zawiera też artykuł 60 austryackiego kodeksu handlowego.



Handel korzenny z pokojem do śniadań i trafiką w jednem z większych miast Galicyi jest z powodu słabości właściciela do sprzedania. Wiadomości udzieli Administracya „Głosu Narodu".

Szanownemu Panu K., dzierżawcy folwarku Z... oznajmiamy na listowne zapytanie, że bywają także wyrabiane tego rodzaju łańcuchy na bydło, jak tu obok ta rycina wskazuje. — Rozpowszechnia te łańcuchy w kraju J. Schumann, handel żelazny we Lwowie, Plac Bednardyński l. 17.

ODDZIAŁ III. — reklamowy.

Przy zamawianiu prosimy powoływać się na „Dźwignię“.

Pierwsza krajowa fabryka

Wody kolońskiej „LELIWA“ Maryi hr. Tyszkiewiczowej

w Starych Brodach, poczta Brody dworzec; Cenniki na żądanie gratis. 6—?

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH we Lwowie, plac Bernardyński l. 17,

poleca swój od roku 1855 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony

w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące przyjmuje **po cenach najprzystępniejszych**, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie. 1—3

„NARÓD“,

organ chrześcijańskiej partyi narodowej, wychodzi rok III. we Lwowie, w dniu 1-go i 15-go, każdego miesiąca.

Numer 23. „Narodu“ z 1895 r. zawiera następujące artykuły: 1) Wiedeńska potrzeba a. D. 1895; 2) Czem są żydzi; 3) Z żydofrancuskiej rzeczypospolitej; 4) O trzech zamordowanych milionerach; 5) Żydzi w wojsku; 6) Kwiaty uszczknięte w Izraelskim ogródku. XXXVII. Chłop i żyd; 7) Kronika; 8) Ogłoszenia. Prenumerata wynosi: rocznie 4 zł. półrocz. 2 zł. kwartalnie 1 zł. Numery okazowe wysyłają się każdemu, kto tego zażąda, gratis i franko. — Adres Redakcyi: Lwów, ul. *Akademicka l. 11.*

NOWOŚĆ!

Aparat do kopiowania

200 kopij

można otrzymać w pięciu minutach.

Do nabycia w handlu papierów i galanteryi

Gergowicz i Bauer

Lwów, ulica Halicka l. 16. 5—7

C. k. dostawca dworów patent i przywilej

EXSICCATOR

7 medali, 2 dyplomy i herb.

Usuwa wilgoć, niszczy radykalnie grzybek drzewny i t. p.

Broszury ilustrowane wysyłam franco

Agentów poszukuję

Adres dla pism i telegramów:

Exsiccator Wien.

Ostrzeżenie. Przy nabywaniu należy uważać na „Exsiccatora“ herb państwa, bo w Galicyi sprzedają różne smarowidła bezwartościowe zamiast **Exsiccatora.**

Sprzedaż we Lwowie u Hübnera; w Krakowie u Fr. Lennerta.

Dom Komisowy

Import i eksport

T. FILIPOWICZ

Hamburg, B. d. Strohhause 31.

Sprzedaż komisowa zboża, nasion i innych ziemiopłodów.

Pośredniczenie przy zbywaniu krajowych wyrobów przemysłu; oraz nabywaniu zagranicznych płodów i wyrobów (surowców, sztucznych nawozów, maszyn rolniczych i innych; artykułów spożywczych: kawy, herbaty, ryżu, owoców, cygar i t. p.)

AUGUST SCHUMANN

urządza i rekonstruuje gorzelnie, browary, wodociągi i pompy najnowszych systemów, przyjmuje wszelkie reparacye.

Dla częstych omyłek uprasza się adresować:

„Kotlarnia — AUGUST SCHUMANN Lwów, Dworzec, Błonie 18“. 4—4

Bolesław Jankowski

Pracownia rusznikarska i sprzedaż broni

we LWOWIE ul. Czarneckiego l. 2.

poleca broń myśliwską wszelkich systemów pod gwarancyą wypróbowaną.

Wszelkie reparacye przyjmuje się pod gwarancyą. 4

Nauka kaligrafii.

Premiowany 2-ma złotymi i wielu innymi medalami, własną metodą, uznaną za najlepszą, wyucza pisać pięknie — i każde nieczytelne i brzydkie pismo przekształca w piękne, regularne i biegłe w 8 do 12 lekcyach; wypracowuje wszelkiego rodzaju dyplomy kaligraficznie i rysunkowe. Honorarya pobiera bardzo przystępne. **M. WASCHITZ** kaligraf i artysta-rysownik, członek Akademii sztuk pięknych i Umiejętności w Brukseli.

LWÓW, ul. Ormiańska l. 3, II. p. 4

UWAGI GODNE.

Dnia 25. lutego b. r. rozpoczyna się wysyłka

WIN NATURALNYCH

tak stołowych, jako też i wytrawnych w cenach umiarkowanych.

Zarazem polecam:

Karafioły, cytryny, pomarańcze, cykatę, rodzenki, migdały, kawę w różnych cenach, śliwki suszone I., powidła I., słoninę grubą soloną, wędzoną lub paprykowaną, smalec świeży I. salami węgierskie I. i t. p.

Cenniki wysyłam franko.

Upraszam o łaskawe zlecenia i pozostaję z wysokiem poważaniem

TOMASZ GUROWICZ

BUDAPESZT IV. Bastya utcza 20 sz. (dom własny). 4

Lustra i szyby.

S. Fischler, Lwów ul. Jagiellońska 6. Fabryczny skład luster, szyb i ram. — Wielki zbiór olejnych obrazów i akwarel. 4

Przy zamawianiu upraszamy powoływać się na „Dźwignię“.

Dyplom uznania

Galicyjskie akcyjne
TOWARZYSTWO HANDLOWE
we Lwowie, ul. Jagiellońska 3.

Złoty medal za popieranie przemysłu i wywozu krajowego

Nawozy sztuczne,
Zboże i nasiona,
Maszyny rolnicze,
Przybory pożarne,

Spirytus,
Chmiel i wańtuchy,
Węgiel kamienny,
Wszelkie interesa komisowe.

Wyroby krajowe.

Centralny Bazar krajowy we Lwowie ul. Karola Ludwika l. 5.

Bazar krajowy w Krakowie róg rynku ul. Wiślnej i św. Anny.

Wolny skład dla spirytusu w Stanisławowie.

Magazyny zbożowe: we Lwowie, Brodach i Podwołoczyskach.

7—?

Galic. Bank kredytowy

począwszy
od dnia 1. lutego 1890
wydaje

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem i

3½% Asygnaty kasowe

z 8-dniowem wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu 4½% **Asygnaty kasowe** z 90-dniowem wypowiedzeniem oprocentowują się, **począwszy od 1. maja 1890 po 4%** z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.

Dyrekcya.

7—?

Najtańsze pismo codzienne „Słowo Polskie“, wyrażające dążenia i opinie narodowej demokracyi polskiej wychodzi we Lwowie o godzinie 4. po południu z wyjątkiem świąt i kosztuje we Lwowie: miesięcznie 1 zł.; na prowincyi 1 zł. 35 ct. Numer pojedynczy 4 ct.

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie, przy którem zaprowadzono w r. 1895 krajowy naukowy warsztat powroźniczy, wyrabia wszelkiego rodzaju towary powroźnicze z czystych konopi. Dla fabryk i kopalń poleca: pasy maszynowe i liny: konopne, manillowe i druciane. Na podstawie przeprowadzonej próby w c. k. Technologicznem Muzeum przemysłowem w Wiedniu, może podać wytrzymałość lin, pasów do maszyn i sznurow dla straży ogniowych. Zlecenia wykonuje odwrotnie. Cenniki na żądanie gratis i franco. 6—?

Medal złoty, Lwów 1894.



Wyborną **czekoladę i cacao odtłuszczone,** polecone przez Tow. lekarskie Krakowskie, oraz znakomite **cukry deserowe,** powszechnie uznane za najlepsze, poleca

HENRYK TRETER

właść. parowej fabryki czekolady i cukrów, we Lwowie ul. Kopernika l. 19. dom własny. —Sklep znajduje się przy ul. Kopernika l. 3. 4—?



Urządzenie i różne przybory do fabrykacyi kafli, wyrobów garncarskich, majoliki i t. d. są z wolnej ręki **do sprzedania.**
Bliższa wiadomość w Administracyi »Dźwigni«. Lwów Plac Maryacki 8.

Prenumeratorowie **Kuryera Lwowskiego** (prenumerata kwartalna 3 zł. 60 ct. we Lwowie, a 4 zł. 80 ct. na prowincyi) mogą otrzymać po cenie znacznie zniżonej

„Tygodnik mód i powieści“,

najstarsze polskie, od 37 lat wychodzące, pismo illustrowane dla kobiet, którego miesięczna prenumerata wynosi we Lwowie 50 ct., na prowincyi 60 ct.

Prenumeratorowie *Kuryera* mogą też abonować po cenie znacznie zniżonej warszawski tygodnik: **„Echo muzyczne i teatralne“** którego prenumerata miesięczna wynosi we Lwowie 62 ct. na prowincyi z przesyłką pocztową 92 ct.

Powieść *Jana Zacharjasiewicza* pt. **„Z pod trzech zaborów“** (cena księgarska 1 zł. 80 ct., nabywać mogą prenumeratorowie *Kuryera Lwowskiego* po 1 zł. z przesyłką 1 zł. 10 ct.

WYDAWNICTWA GAZETY NARODOWEJ:

1. **Jaskółczym szlakiem** powieść przez Rodziewiczównę . zł. 1·20
dla prenumeratorów Gazety Narodowej —·50
2. **Jelena** powieść przez Juliusza Giżowskiego . . . . 1·20
3 dla prenumeratorów Gazety Narodowej „ —·30
. **Dwie nowele** przez Juliusza Giżowskiego . . . . . „ 1·20
dla prenumeratorów Gazety Narodowej „ —·30
1. **Nowelle Sewera: Na pobojowisku i Maciek w powstaniu** zł. 1·20
2. **Pan Wyręba,** powieść Graybnera . . . . „ 1·20
3. **Bez metryki,** powieść Abgar Sołtana . . . . . . „ 1·20
4. **Jedyny brat,** powieść Heimburgowej . . . . . . „ 1·80
5. **Przeciw prądowi,** powieść Waleryi Marénne, 2 tomy „ 2·—

Wszystkie 5 powieści razem **zł. 3·50.**

Prenumerata *Gazety Narodowej* wynosi kwartalnie: we Lwowie 4 zł. 50 ct., na prowincyi 6 zł. a. w

Główny skład „Depot“ kapeluszów i cylindrów
firmy c. k. nadw. dostawców **P. & C. Habiga**
otrzymał i sprzedaje takowe we wszystkich najmodniejszych kolorach i fasonach po 5 zł. **Cylindry** zaś całkiem lekkie po 9 zł.

Antoni Kafka

przedtem A. Koželužek we Lwowie Rynek 29 (przechodnia kamienica Andriolego) od strony OO. Jezuitów **ul. Teatralna 12.**

Prababka stara żytnia wódka.

Nabyć można po 1 zł. dużą butelkę
tylko w handlu
JANA BODNARA. — Akademicka 22.

Wszelkie roboty stolarskie
wykonuje na zapas i na zamówienie
FRANCISZEK KROGULSKI
we Lwowie, ul. Leona Sapiehy l. 51.
Dla właścicieli składów mebli na prowincyi wysyłam meble na okaz w opakowaniu i franco — z podaniem umiarkowanej ceny.

Przewodnik po Lwowie.

Kaflowe piece.

Kubin, Brich i Korzeniowski, fabryka parowa pieców kaflowych, Lwów ul. Łukasińskiego l. 6.

A. Werner, z własnej fabryki ul. Sobieskiego, Lwów.

Laboratoryum chemiczne miejskie

pod kierownictwem Dr. M. D. Wąsowicza podejmuje się analiz towarów i próbek i przeprowadza towaroznawcze badania.

Maszyny.

Ferdynand Pietzsch, Fabryka maszyn, odlewarnia żelaza Kotlarnia dla robót żelaznych i miedzianych we Lwowie, Żółkiewskie — ul. św. Marcina l. 11. w własnych realnościach. Stacya kolei Lwów — Podzamcze.

Pracownia

rzeźb i ornamentów z drzewa **Tadeusz Sokulski** Łyczakowska 54. Wykonuje: Ołtarze, Tabernakle, Kazalnice, Feretrony wraz z pozłoceniem i kolorowaniem, oraz restauruje.

Wino

stołowe, białe i czerwone **1 litr 52 ct.** poleca handel **Alberta Szkowrona** we Lwowie Plac Maryacki 7.

Najmniejsza książeczka do nabożeństwa
wyszła świeżo nakładem
Księgarni katolickiej Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie
pod tytułem: **Książeczka miniaturowa,** czyli **Krótki zbiorek modlitw, ułożył S. B.**
Wielkość książeczki wynosi 7/5 centim.; drukowana na najpiękniejszym welinie, drobnemi, ale bardzo wyraźnemi, bo zupełnie nowemi czcionkami, z obwódką różową na każdej stronicy, opr. bardzo elegancko w miękką korę, brzegi złote, a pod niemi pąsowe. — **Cena egzemplarza: 3, 4 i 5 koron,** stosownie do skromniejszej lub bardziej ozdobnej oprawy. Na porto dołączyć 15 ct.

WSZELKIE WYROBY KRAJOWE
kupuje i sprzedaje najtaniej
Tani Bazar Chrześcijański
w Krakowie
Mieczysław Lipiński.



II. rok

Przegląd fotograficzny

jedyne polskie pismo miesięczne poświęcone sprawom sztuki fotograficznej i reprodukcyjnej
pod redakcyą
Stanisława Lachowskiego
z wieloma artystycznymi dodatkami. — Lwów, Zamojskiego l. 5.
ćwierćrocznie **75 ct.**

Dodatek osobny dla prenumeratorów: **„Międzynarodowe wzory portretów“** fotografów całego świata — miesięcznie około 20 portretów
ćwierćrocznie **1 zł. 50 ct.**

Zeszyty okazowe gratis.



J. P. Argasiński
Pracownia i skład klepek bednarskich
w Pomorzanach w Galicyi.
Przyjmuje zamówienia na klepki do beczek na piwo i spirytus — w wszelkich rozmiarach — po cenach umiarkowanych.

OGŁOSZENIE.

Mam zaszczyt oznajmić P. T. Publiczności i Wielebnemu Duchowieństwu, że został otwarty nowo wybudowany i elegancko urządzony pierwszorzędny

„HOTEL PAŃSKI“

we Lwowie, ulica Gródecka l. 5 (obok placu vis a vis kościoła św. Anny)
Arnolda Baranieckiego.
Cena pokoi od 70 ct. z pościelą. Tamże są pokoje do wynajęcia z urządzeniem, usługą i pościelą od 18 złr. miesięcznie, a bez pościeli 15 złr. 6—23

Nowo założony i wzorowo urządzony
ZAKŁAD LITOGRAFICZNY Karola Schwann
Lwów, ul. Kościuszki l. 4
poleca się do wykonywania wszelkich prac litograficznych, jako to: bilety wizytowe, karty ślubne i zaręczynowe, zaproszenia, autografie, nuty, wszelkie druki kupieckie i przemysłowe: rachunki, faktury, nagłówki do listów, etykiety, plakaty, etykiety do worów z mąką dla młynów i t. d. i t. d.
Wykonanie wzorowe i punktualne w oznaczonym terminie.
Ceny niskie. 2—?

P. T. Kupcom i interesentom donoszę, że mam do sprzedania **75 kg. Miodu, prawdziwej patoki, najczyściejszej,** nie fabrykowanej, faski po 25 klg. — **Za 1 kilo 40 ct.**

Z głębokiem poważaniem
M. KRZYWIECKI, handel towarów korzennych
w Zabłotowie (Galicya).
1—?

Z drukarni W. A. Szyjkowskiego we Lwowie ul. Kopernika l. 5.